

Starachowice. dn. 11/II 1946 r.

Chwile dla mnie najbardziej

113

pamiętne z okupacji

Chwile dla mnie najbardziej pamiętne datują się od aresztowania
matki a następnie ojca, które obrazowo przedstawiają się następująco
dnia. 13 lutego 1944 r. około godz. 14. wtargnęto do naszego mie-
sca kilka „żbirów hitlerowskich” aresztując najstarszego mego
brata Zygmunta, pod zarzutem działalności konspiracyjnej i
wywieziono do Oświęcimia. Jakże smutki wywołało to wtargnięcie
aresztowanie trudno opisać. Wspomnę tylko, że moja siostrzycka
wówczas mająca 13 lat dostała silnego wstrząsu nerwowego
utraciła wszystkie włosy na głowie, które mimo zabiegów
lekarstkich do obecnej chwili nie odrosły całkowicie.

Dnia 21 sierpnia 1943 r. ojciec mój udał się do pracy i wię-
dząc że do domu nie powróci. Aresztowano go z wielu innymi
i wywieziono również do obozu Oświęcimia.

W październiku 1944 r. do stycznia 1945 r. szereg przegranych
walk w czasie bombardowania i ukrywania się w czasie obław
w lesie. Dwóch starszych braci udało się do partyzantki,
młodszy z nich Leszek w czasie walki w Blazimach został
ciężko ranny, zabrany przez Niemców i wywieziony w niewiadomym
kierunku. Starszy brat walczył dalej w szeregach partyzanckich.
W styczniu 1945 r. Matka moja i pozostali nas pięcioro
rodzeństwa, przez cały czas musieliśmy ciężko walczyć o byt,
nie mając i prawie boso w czasie ciężkiej pory zimowej. 1944/1945 r.

Stachciński Bogdan

uczeń kl. IV B. szkoły powszech.

Nr. 2 Starachowice